Ćwikła, Leszek

Bractwo cerkiewne jako forma organizacji ludność prawosławnej na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej w XVI-XVII w.

Czasy Nowożytne 8 (9), 119-135

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Czasy Nowożytne, tom VIII (IX)/2000
Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku

Leszek Ćwikła
(Lublin)

BRACTWO CERKIEWNE JAKO FORMA ORGANIZACJI LUDNOŚCI PRAWOSŁAWNEJ NA ZIEMIACH RUSKICH RZECZYPOSPOLITEJ W XVI–XVII W.

Wprowadzenie

Bractwo cerkiewne można określić jako zrzeszenie wyznaniowo-narodowościowe ludności prawosławnej, charakterystyczne dla ziem ruskich Rzeczypospolitej. Organizacje brackie odegrały w Kościele prawosławnym szczególnie ważną rolę w drugiej połowie XVI i w XVII w. W pełni doceniając potrzebę rozwijania badań nad polityką wyznaniową Rzeczypospolitej szlacheckiej i jej wewnętrznymi uwarunkowaniami, wydaje się niezbędnym podjęcie studiów również nad tym zagadnieniem, co umożliwi spojrzenie w sposób całościowy na Kościół prawosławny jako ważny element polskiej państwowości w tym okresie oraz przyczyni się do lepszego poznania zasad i mechanizmów funkcjonowania państwa, jak również sytuacji żyjących w nim obywateli.

Omawiana problematyka nie doczekała się dotąd opracowania monograficznego i w zasadzie. nie podjęto odrębnych badań nad tym tematem. Stan taki jest wynikiem generalnie niewielkiego zainteresowania badaczy sprawami religijno-wyznaniowymi (szczególnie miało to miejsce w minionej epoce), a co gorsze – obiegowe oceny wydają się niekiedy zbyt uproszczone lub nawet zniekształcające rzeczywistość historyczną. Z drugiej strony być może jest to spowodowane brakiem dostępu do materiałów źródłowych, co wynika z ich rozproszenia i olbrzymich luk w stanie ich zachowania. Nie znaczy to jednak, że w przeszłości w ogóle nie zajmowano się bractwami cerkiewnymi. Chodzi tu szczególnie o publikacje w języku rosyjskim i ukraińskim, choć od razu należy podkreślić, że znaczna ich część nie spełnia wymogów nowoczesnego opracowania naukowego. Prace powstałe przed rewolucją 1917 r. są obecnie nieco już przestarzałe i istotnym ich mankamentem jest brak

obiektywizmu i krytycyzmu. Z kolei zaś prace powstałe w ZSSR mają małą wartość ze względu na marksistowskie podejście do omawianej problematyki. Natomiast literatura w języku polskim w odniesieniu do bractw jest bardzo skąpa i ogólnikowa. Ponadto trzeba zaznaczyć, że jest to literatura historyczna a nie historyczno-prawna.

1. Zakładanie bractw

Geneza bractw cerkiewnych na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej jest w literaturze przedmiotu rzeczą sporną i pochodzenie tego specyficznego zrzeszenia wiernych prawosławnych nie jest do końca wyjaśnione. Niektórzy badacze powstanie organizacji brackich wiążą jeszcze z okresem przedchrystianizacyjnym i tworzącymi się wówczas związkami rodowo – terytorialnymi. Inni zaś wskazują, iż mogły one powstać jedynie w oparciu o istniejące cechy rzemieślnicze i narastającą w nich rywalizację, która posiadała aspekt wyznaniowy ze względu na uprzywilejowane stanowisko rzemieślników katolickich. Również popularna jest teoria upatrująca w bractwach przejawów postawy prawosławnej społeczności Rzeczypospolitej w obliczu jej narodowego i religijnego zagrożenia. Według niej powstanie i rozwój bractw jest ściśle związany ze sprawą polonizacji ziem wschodnich przez szlachtę polską.[1] Po unii Polski z Litwą szlachta polska w coraz większym zakresie stawała się właścicielem posiadłości ziemskich na Litwie i na Rusi. Jednym z elementów utrwalania władzy polskiego dworu była eliminacja prawosławia z tych terenów. Sprzymierzeńcem szlachty okazało się w tym zakresie duchowieństwo katolickie, a w szczególności zakon jezuitów, który rozpoczął działalność na ziemiach polskich w 1564 roku. Nacisk kurii rzymskiej zmierzającej do połączenia prawosławia z Kościołem katolickim zyskał zrozumienie u znacznej części hierarchii prawosławnej, widzącej w zjednoczeniu z katolicyzmem możliwości uzyskania korzyści osobistych. Doprowadziło to w latach 1595 i 1596 na synodach w Brześciu Litewskim do zawarcia unii kościelnej. Praktycznie oznaczało to podporządkowanie papieżowi Kościoła prawosławnego w Polsce. Wkrótce jednak okazało się, że unia brzeska, wbrew zamierzeniom jej twórców, przyczyniła się do zwiększenia rozdźwięków między Polakami a ludnością ukraińską i białoruską, zwłaszcza chłopami i mieszczaństwem, zamiast doprowadzić do ścisłego zespolenia opartego na wspólnej religii. Jako jeden z pierwszych wypowiedział się przeciw unii syn znakomitego hetmana i największy magnat na Rusi, książę Konstanty Ostrogski

[1] A. Dorodnicyn, O prawosławnych cerkownych bratstwach w jugo-zapadnoj Rossii, Warszawa 1932, s. 5–8.

i zaczął montować szeroką opozycję. Unia przyniosła zresztą też rozczarowanie polskiej hierarchii prawosławnej, gdyż biskupi uniccy nie otrzymali spodziewanych miejsc w senacie. Najpoważniejszą rolę w walce o odrębność religijną odegrały właśnie bractwa cerkiewne.[2] Nie ma wątpliwości, że na taki rozwój sytuacji miała również wpływ reformacja, ze swą niechęcią do Kościoła katolickiego oraz pośrednio wzrost zamożności mieszczaństwa ruskiego.[3]

Niektórzy zwracają uwagę na to, iż rozwojowi bractw na przełomie XVI i XVII w. sprzyjał wydatnie ustrój Kościoła prawosławnego, w którym większą rolę niż w Kościele łacińskim pełnił laikat. Kościół ten faktycznie znajdował się w tym czasie w głębokim upadku, którego wyrazem był bardzo niski poziom intelektualny duchowieństwa i powszechna w społeczeństwie nieznajomość podstawowych prawd wiary. Również biskupów cechował niski poziom moralny. Często byli to żonaci i obarczeni rodzinami wysłużeni urzędnicy, otrzymujący w nagrodę godność biskupią i związane z nią dochody. Znikł bowiem stary zwyczaj powoływania na stolice biskupie zobowiązanych do celibatu mnichów. Reakcja na ten stan rzeczy zrodziła ruch reformy Cerkwi ruskiej, na czele którego stanęły bractwa cerkiewne.[4]

Wzorem i ośrodkiem kierowniczym dla wszystkich bractw Rusi koronnej stało się bractwo Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny we Lwowie, któremu w 1588 r. patriarcha nowogrodzki Jeremiasz II nadał prawa stauropigialne.

Organizacje brackie tworzone były przy cerkwiach lub monasterach i od nich przyjmowały swe nazwy. Tak więc bractwo w Łucku zwano Podwyższenia Krzyża, a w Kijowie Objawienia Pana – od wezwań świątyń, przy których powstały. Inicjatorami założenia organizacji brackiej byli przyszli jej członkowie. Wśród nich zdecydowanie przeważali mieszczanie, przedstawiciele cechów rzemieślniczych. Bractwa jako zrzeszenia religijne powstawały w sposób spontaniczny, dlatego też wymagały aprobaty, nadzoru i ukierunkowania ze strony władz kościelnych. Osobą właściwą w tych sprawach był miejscowy władyka,

---

[2] W. Serczyk, Ukraina w latach 1569–1795, [w:] Ukraina. Teraźniejszość i przeszłość, red. M. Karaś, A. Podraza, Kraków 1970, s.253–255.

[3] L. Buczyło, Ukrajinski cerkowni bratstwa, – Cerkowny kalendar (1971), s.87.

[4] T. Śliwa, Kościół wschodni w monarchii Jagiellonów w latach 1506–1596, [w:] Historia Kościoła w Polsce, red. B. Kumor, Z. Obertyński,T.1, Cz.2, Poznań-Warszawa 1974, s.95; szerzej na temat różnych koncepcji dotyczących powstania bractw zob.: A. Mironowicz, Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku, Białystok 1991, s. 50–55.

który wyrażał zgodę na założenie bractwa i zazwyczaj polecał utworzenie przy nim szkoły, szpitala czy przytułku dla chorych i ubogich.[5]

Z drugiej zaś strony bractwa starały się o aprobatę ze strony władzy świeckiej. W tym celu ich członkowie zwracali się do króla o zatwierdzenie statutu bractwa.[6] Stosunek królów polskich do bractw był bardzo przychylny, czego dowodem jest to, że pozwalali oni na reorganizację dawniej założonych bractw lub zakładanie nowych. W dowód wdzięczności bracia zobowiązywali się do modlitwy w czasie nabożeństw, jakie w cerkwiach brackich miały się odbywać za króla.[7] Również szlachta była pozytywnie nastawiona do organizacji brackich, o czym świadczy konstytucja sejmowa z 1607 r. mówiąca, że "bractwa też cerkwie religiey Greckiey przy prawach y przywilejach ich zachowujemy (...)".[8]

2. Prawne podstawy funkcjonowania

Ustrój wewnętrzny bractwa cerkiewnego regulował statut, który musiał być zaaprobowany przez władzę kościelną i cywilną. Jakie władze tego dokonywały zależało od rodzaju bractwa.[9] Te zaś dzieliły się na stauropigialne i niestauropigialne. Przywilej stauropigii polegał na tym, iż bractwo na jego mocy podlegało władzy patriarchy, a wyjęte było całkowicie spod jurysdykcji biskupiej, co powodowało, że w rzeczywistości stało ono ponad hierarchią prawosławną. Do 1632 r. patriarchą właściwym był patriarcha Konstantynopola. Po tym roku, ze względu na zachowanie tylko nominalnej zwierzchności nad Kościołem prawosławnym w granicach Rzeczypospolitej, uprawnienia jego przejął metropolita kijowski, mianowany egzarchą w Polsce.[10] Zatem początkowo patriarcha konstantynopolitański, a potem metropolita kijowski zatwierdzali statut, a także prawa i przywileje bractwa stauropigialnego,

---

[5] A. Mironowicz, Bractwo Objawienia Pańskiego w Bielsku Podlaskim, Bielsk Podlaski 1994, s. 11.

[6] J. Flerow, O prawosławnych cerkownych bratstwach protiwoborstwowawszich unii w jugo-zapadnoj Rossii w XVI, XVII, XVIII st., s. 25.

[7] K. Chodynicki, Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370–1632, Warszawa 1934, s. 186; Innego zdania jest W. Serczyk, który twierdzi, iż władze polskie były nieprzychylne bractwom, ponieważ te ostatnie aktywnie walczyły z unią oraz związały się z Kozaczyzną i Moskwą, zob. W. Serczyk, Historia Ukrainy, Wrocław 1990 [2], s. 82.

[8] Volumina Legum, T.2, § 439.

[9] K. Kuźmak, M. Szegda, Cerkiewne bractwa, [w:] Encyklopedia Katolicka, T.3, kol.16.

[10] Tamże.

byli sędziami w przypadku ich naruszenia przez władykę czy kogokolwiek innego, a przede wszystkim stanowili duchowe wsparcie członków bractwa. Z drugiej strony, dzięki bractwom stauropigialnym, patriarcha miał wgląd w sytuację Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, gdyż słały mu one różne "raporty" na ten temat.[11]

Statuty bractw niestauropigialnych zatwierdzał ordynariusz miejsca w porozumieniu z centralna władzą bractw stauropigialnych.[12]

Ponadto statuty bractw (przynajmniej tych głównych) musiały być przedstawione do zatwierdzenia królowi. Król zatwierdzając statut równocześnie wyrażał zgodę na utworzenie bractwa i zazwyczaj nadawał mu różne prawa i przywileje, np. pozwolenie na budowę lub przebudowę cerkwi, założenie szkoły, drukarni, szpitala dla ubogich czy prawo do posiadania majątku ruchomego i nieruchomego oraz rozporządzania nim. W razie naruszenia przywilejów, bractwo mogło zwracać się ze skargami do sądów królewskich. Ponadto władca zwalniał je od wszelkich powinności i podatków. W ten sposób stawało się ono niezależne w swojej działalności.[13]

3. Członkowie bractwa i ich uprawnienia

Członków bactwa nazywano braćmi lub braciszkami.[14] Do wspólnoty brackiej mogli w zasadzie należeć wszyscy prawosławni. Swoje imiona i nazwiska wpisywali oni do tzw. brackiego katalogu lub brackiego spisu. Zazwyczaj katalogi te zaczynały się w następujący sposób: "Na to (tj. na utworzenie bractwa – przyp. L.Ć.) my wszyscy, niżej wymienione osoby, ludzie obydwu stanów: duchownego i świeckiego, zjednoczeni w jedno serce i w jedne usta i całujący święty krzyż, każdy za wszystkich i wszyscy za każdego, trwając przy prawosławiu a zjednoczywszy się w duchu płomiennej miłości dla przestrzegania chrześcijańskich brackich powinności i porządku, w ten bracki spis wpisujemy się.[15] Dalej zaś poszczególni członkowie zamieszczali swoje imiona i nazwiska. Analizując zachowane katalogi należy stwierdzić, że członkami tych organizacji byli ludzie zarówno stanu mieszczańskiego, jak też

---

[11] J. Isajewicz, Bratstwa, ta jich rol w rozwytku ukrajinskoji kultury XVI–XVIII wici, Kijów 1966, s.51.

[12] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol.16.

[13] J. Flerow, Dz. cyt., s. 46–48.

[14] Zob. statuty bractwa lwowskiego i łuckiego, [w:] Pamjatniki izdannyje wremiennoju kommisieju dlja razbora drewnich aktow, T.3, Cz.1, Nr 1, T. 1, Cz.1, Nr 2 i 7, Kijów 1848–1852.

[15] Spis bractwa kijowskiego [w:] Pamiatniki izdannyje..., T.2, Cz.1, s. 39.

szlacheckiego oraz duchownego. Można przypuszczać, iż mieszczaństwo chciało pozyskać sobie szlachtę prawosławną na członków nie tyle w celu wciągnięcia jej do bezpośredniego udziału w swej działalności, ile raczej po to, by otrzymać poparcie materialne. Tezę, że szlachta prawosławna występowała w roli członków "wspierających i broniących" potwierdza dokument wystawiony w 1619 r. przez 46 obywateli województwa wołyńskiego występujących jako współzałożyciele bractwa w Łucku: nie mieszkając sami w tym mieście, powierzają oni sprawowanie dozoru i pilnowanie wszelkiego porządku w bractwie i przy budowie cerkwi, szkoły i szpitala brackiego swym "młodszym braciom, panom mieszczanom łuckim", a sami zobowiązują się jako "starsi, wspomagać ich i bronić w każdej potrzebie".[16]

Członkami bractw było wielu przedstawicieli znaczących ruskich rodów. Katalog bractwa lwowskiego wymienia książęta: Ostrożskich, Słuckich-Olelkowiczów, Wiśniowieckich, Zbarażskich, Dubrowickich, Zasławskich, Niemirowiczów, Buczackich, Zawiszów.[17] Z kolei członkami bractwa łuckiego byli książę Teodor Czetwertyński i książę Paweł Drucki-Lubecki, a także członkowie słynnego rodu wołyńskiego – Hulewiczów. Założycielem i członkiem zarówno bractwa lwowskiego, jak i łuckiego, był późniejszy hetman kozacki Józef Wyhowski.[18] Do bractwa kijowskiego zapisał się w 1620 r. hetman Piotr Konaszewicz Sahajdaczny wraz z całym wojskiem zaporoskim.[19]

Z przeglądu nazwisk wpisanych do brackich katalogów można wnioskować, że członkami tej organizacji mogli być zarówno ludzie mieszkający w danej miejscowości, jak również z innych terenów, a nawet z innych państw, czego przykładem jest przynależność do bractwa lwowskiego hospodarów mołdawskich i wołoskich.[20]

Analizując brackie katalogi, czy dokumenty wystawione przez poszczególne bractwa, można zaobserwować dużą dynamikę ich członków. Zachowane źródła dotyczące bractwa łuckiego pozwalają mniemać, iż w ciągu 90-letniej jego historii (1617–1713), jego członkami było ok. 100 osób, przy czym nie było ono największe spośród istniejących.[21] Wydawać się może, że to niewiele, ale należy pamiętać, iż bractwa cerkiewne nigdy nie miały masowego charakteru, skupiały

---

[16] Pamjatniki izdannyje..., T.1, Cz.1, s. 9–12.

[17] Akta Zapadnoj Rossii , sobranyje i izdanyje Archeograficzeskoju Kommisieju, T.4, Petersburg 1850, T.4, s. 7.

[18] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol. 15.

[19] Tamże.

[20] Akta Zapadnoj Rossii..., T.4, s. 7.

[21] Liczbę tę ustalono na podstawie indeksu osób w Pamjatniki izdannyje...

bowiem tylko tych, którzy mieli oddziaływać na całe środowisko. Nawet bractwo lwowskie, skupiające elitę ruskiego mieszczaństwa, nigdy nie przekroczyło liczby 50 członków. Była to istotna różnica w porównaniu z powstającymi nieco później bractwami unickimi, które charakteryzowały się masowym charakterem.[22]

Członkowie bractwa jawią się jako przedstawiciele różnych zawodów. Tak więc byli wśród nich kuśnierze, rzeźnicy, szewcy, kowale, grabarze. Jako licząca się siła społeczno-religijna pełnili bracia różne funkcje we władzach miejskich: ławników, członków rad miejskich, a nawet burmistrzów.[23]

Członkami bractw byli również duchowni, choć przedstawicieli tego stanu zapraszano na ogół tylko w roli kaznodziejów do komentowania Pisma św., czytanego na tzw. schadzkach, zgodnie z przepisami statutów brackich.[24] Wyjątkiem było tu bractwo łuckie, gdzie spośród 15 członków założycieli, aż 9 z nich to osoby duchowne.[25]

Bractwa cerkiewne były w zasadzie organizacjami wyłącznie męskimi. Czasami spotyka się wśród członków także "siostry", ale statuty odsuwały je praktycznie od rozstrzygania spraw brackich. Zatem chodziło raczej o "wspierające" członkostwo zamożnych szlachcianek. Było to przyczyną tego, iż w XVIII w. zaczęły powstawać bractwa żeńskie.[26]

Ponadto członkami wspólnoty brackiej mogli być mężczyźni, którzy osiągnęli samodzielną pozycję rodzinną i gospodarczą. Tym można tłumaczyć fakt, że dla młodzieży zaczęto tworzyć osobne "bractwa młodsze", z których dopiero po zawarciu małżeństwa można było przejść, po pewnym czasie, do "bractwa starszego".[27] Pierwsze takie bractwo powstało w Zamościu w 1606 r. O charakterze "bractw młodszych" mówi Izajasz Kopyński w posłaniu skierowanym do łuckiego młodszego bractwa w 1632 r. Metropolita chwali jego członków, że będąc ze względu na wzrost jeszcze dziećmi, są już dorosłymi ze względu na wiarę i umacnia ich w dążeniu do moralnej doskonałości.[28] To, kto mógł zostać członkiem bractwa, określał jego statut. Tak więc w Łucku osoba, która chciała wstąpić do bractwa, musiała poinformować o swoim zamiarze duchownego bractwa. Gdy kandydat został zaakceptowany przez

---

[22] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol.10.

[23] A. Mironowicz, Bractwo Objawienia..., s.25.

[24] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol.16.

[25] K. Charłampowicz, Zapadnorusskija prawosławnyja szkoły XVI i naczała XVII wieka, Kazań 1898, s. 342.

[26] L. Bieńkowski, Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce, [w:] Kościół w Polsce, red. J. Kłoczowski, T. 2, s. 837.

[27] Tamże.

[28] Pamjatniki izdannyje..., T.1, Nr 12.

duchownego, całował krzyż i jego rękę. Następnie należało uznać statut i złożyć przysięgę. Jako znak wierności bractwu trzeba było podać rękę wszystkim jego członkom oraz zobowiązać się do zachowywania tajemnicy, do wierności i posłuszeństwa.[29]

Statut określał również prawa i obowiązki członków bractwa. Jego postanowienia były wyrazem szerokiego demokratyzmu tak charakterystycznego dla wspólnot brackich. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż każdy z braci, mimo różnic majątkowych, był traktowany tak samo. Tak więc każdemu przysługiwało prawo uczestniczenia w wyborach władz bractwa. Każdy głos był traktowany bardzo poważnie, skoro do władz mogła wejść tylko ta osoba, która uzyskała stuprocentowe poparcie. Jednak gdyby ktoś był przeciw bez uzasadnionej przyczyny – podlegał karze i musiał oddać bractwu trzy przezmiany (przezmian – waga rzymska) wosku.[30]

Wszyscy bracia podlegali także takim samym obowiązkom. Przede wszystkim musieli oni wnosić ustalone kwoty pieniężne do kasy brackiej. Te składki członkowskie były najpoważniejszym źródłem dochodów organizacji brackich. Ponadto należało składać ofiary na utrzymanie cerkwi brackiej, kapłanów i szpitali. Należało również pomagać ubogim lub chorym współbraciom oraz opiekować się wdowami i sierotami po śmierci członka bractwa. Wreszcie trzeba było uczestniczyć w oznaczonych terminach w nabożeństwach, zebraniach, pogrzebach i innych ważnych uroczystościach dotyczących bractwa.[31] Szczególnie ważna była obecność na brackich schadzkach. Obrady podczas takich schadzek były tajne – pod groźbą kary nie można było przekazywać informacji o ich przebiegu. Według statutu bractwa łuckiego osoba, która nie będzie mogła brać udziału w schadzce powinna o tym zawiadomić starszego bractwa. Jeśli zaś potem okazałoby się, że nie potrafiła przedstawić należytego usprawiedliwienia – podlegała karze.[32]

Powyższe obowiązki musieli spełniać członkowie, którzy mieszkali w mieście, w którym funkcjonowało dane bractwo. Inni ze względu na odległość z niektórych obowiązków byli zwolnieni. Wszyscy zaś musieli być posłuszni i okazywać szacunek starszym bractwa. Za nie wywiązywanie się ze swych obowiązków, groziła kara – albo w postaci sumy pieniężnej, albo określonej ilości wosku. W bractwie lwowskim

---

[29] Statut bractwa łuckiego, pkt 1; podobny przepis zawierał statut bractwa lwowskiego, pkt 3.

[30] Statut bractwa lwowskiego, pkt 8.

[31] Zob. statut bractwa lwowskiego i łuckiego.

[32] Porządek obrad bractwa łuckiego, pkt 10, [w:] Pamjatniki izdannyje..., T.1, s. 47.

przewidziana była kara zamknięcia w dzwonnicy.[33] Wreszcie jako najsurowszą przewidywano karę odłączenia od Cerkwi i pozbawienie członkostwa bractwa.

4. Władze bractwa

Każde bractwo miało swoją władzę kierowniczą. Zakres jej kompetencji, obowiązki, a także sposób wyboru określały statuty brackie. Na czele organizacji brackiej stał zarząd, złożony spośród najwybitniejszych jednostek pochodzenia przeważnie mieszczańskiego. Był to naczelny organ silnej, autonomicznej władzy.[34]

Jego pochodzenie było w pełni demokratyczne, skoro był on wybierany spośród członków bractwa. Członków zarządu zwano starszymi bractwa, starostami lub niekiedy cechmistrzami. Zazwyczaj w poszczególnych bractwach wybierano ich co roku w liczbie czterech. Miało to miejsce w niedzielę św. Tomasza po Zmartwychwstaniu Chrystusa.[35] Wyboru dokonywano jednomyślnie, ale nie można było oddać przeciwnego głosu bez podania istotnej przyczyny – w przeciwnym razie osoba taka podlegała karze.[36] Wszyscy bracia byli obowiązani okazywać starszym bractwa posłuszeństwo i szacunek.

Zarząd bractwa otrzymywał pełnomocnictwa do podejmowania wszelkich decyzji za całe bractwo.[37] Przede wszystkim reprezentował je na zewnątrz, bronił jego praw i interesów.

Starsi bractwa zarządzali kasą bractwa. Jeden z nich posiadał klucz do skarbca, dwaj następni mieli klucz do skarbonki, czwarty zaś prowadził rejestr przychodów i rozchodów. Natomiast o wydatkach decydowali wszyscy bracia na zebraniu brackim.[38]

Obowiązkiem członków zarządu była troska o stan majątkowy bractwa, a szczególnie jego powiększenie. Mieli oni również dbać o cerkiew i monaster.[39] Wreszcie nadzorowali oni przestrzeganie przez członków statutu i praw Cerkwi prawosławnej.[40] Zarząd bractwa był bowiem jednocześnie brackim sądem. On więc sądził w czasie spotkań tych braci, którzy "nagannym i nieuczciwym życiem poniżali całe bractwo." Kary

---

[33] Zob. statut bractwa lwowskiego.
[34] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol.16.
[35] Statut bractwa lwowskiego, pkt 5; statut bractwa łuckiego, pkt 1.
[36] Statut bractwa łuckiego, pkt 8.
[37] Pamjatniki izdannyje..., s.192.
[38] Statut bractwa łuckiego, pkt 5; statut bractwa lwowskiego, pkt 5 i 6.
[39] Pamjatniki izdannyje..., s. 192 i 199.
[40] Statut bractwa lwowskiego, pkt 5 i 25.

wymierzano za opuszczanie zebrań brackich, naruszanie brackiej tajemnicy, nie uczestniczenie w pogrzebach członków bractwa, nie nawiedzanie cerkwi w dni oznaczone przez bractwo.[41] Sądy te miały charakter sądów polubownych, a członkowie bractwa musieli z góry zrzec się prawa odwołania do sądów działających na mocy delegacji władzy państwowej (miejskich, zamkowych, grodzkich).[42] W statucie bractwa przemyskiego św. Mikołaja zapisano: "Jeżeli by jeden drugiemu krzywdę i szkodę jakąkolwiek uczynił, nie mają pozywać się do sądu świeckiego, lecz w bractwie pozywać jeden na drugiego".[43]

Zarząd również zwoływał zebrania brackie zwane schadzkami i im przewodniczył, jak również przedstawiał całemu bractwu różne sprawy do rozstrzygnięcia.[44] Do niego należało rozstrzyganie sporów i zatargów między członkami bractwa.[45]

Przed odejściem z pełnionego stanowiska członkowie zarządu musieli złożyć sprawozdanie ze swej działalności przed wszystkimi członkami bractwa.[46] Skoro darzono ich pełnym zaufaniem, to i kary za przewinienia były bardziej surowe, gdyż karano ich podwójnie lub potrójnie w porównaniu z członkami bractwa, ale przede wszystkim "doznawali oni wielkiej kary na honorze".[47]

5. Funkcje bractw

Najważniejszą, a zarazem zakrojoną na najszerszą skalę formą działalności bractw cerkiewnych, była edukacja. Wynikało to w zasadzie z celu, w jakim organizacje brackie powoływano do życia, gdyż o obronie przed ekspansją kultury polskiej i reformie Kościoła prawosławnego można było myśleć jedynie w przypadku podniesienia poziomu umysłowego narodu ruskiego. Poziom wiedzy religijnej wśród, najogólniej mówiąc, ludności ruskiej, gdzieś w okolicach czasów zawierania unii

---

[41] D. Doroszenko, Narys istorii Ukrajiny, T.1, Monachium 1966², s. 174.

[42] J. Bardach, Bractwa cerkiewne na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku, Kwartalnik Historyczny 74(1967), s.79, (publikacja niniejsza jest jedynie kilkustronnicową recenzją (s.77–82) opracowania J.Isajewicza, Bratstwa, ta jich rol w rozwytku ukrajinskoji kultury XVI–XVIII wici, Kijów 1966).

[43] L. Buczyło, Dz. cyt., s. 92.

[44] Pamjatniki izdannyje..., s. 116–120.

[45] J. Flerow, Dz. cyt. s. 29.

[46] Statut bractwa łuckiego, pkt 5; statut bractwa lwowskiego, pkt 7.

[47] Statut lwowskiego bractwa, pkt 14.

brzeskiej przedstawiał się bardzo źle.[48] Chrystianizacja terenów wschodniej Słowiańszczyzny, bądź to od początku rozwijała się słabo, bądź to wskutek najazdu mongolskiego na Ruś uległa cofnięciu. W każdym razie przez stulecia był to kraj bardzo pogański czego dowodem jest to, iż w XVI czy XVII w. wielu mieszkańców ziem ruskich prawie nie miało pojęcia o podstawowych zasadach wiary chrześcijańskiej.[49]

Impulsem do zakładania szkół ruskich była sytuacja, jaka wytworzyła się w związku z rozwojem reformacji. Protestanci bowiem kładli nacisk na rozwój szkolnictwa i stopniowo zaczęli tworzyć całą sieć swych szkół. Ich gimnazja osiągnęły wysoki poziom i ściągały uczniów nie tylko z Rzeczypospolitej, ale i z okolicznych krajów.[50]

Wówczas katolicy również zwrócili baczniejszą uwagę na kształcenie młodzieży. Między innymi z tych powodów sprowadzono do Polski w 1564 r. zakon jezuitów, który zajmował się przede wszystkim właśnie edukacją. W 1590 r. jezuici posiadali już 11 kolegiów, rozrzuconych po całym kraju. Dzięki humanistycznym programom nauczania, stosunkowo nowoczesnym podręcznikom, dobrym nauczycielom stały się one wkrótce bardzo atrakcyjne dla młodzieży katolickiej, protestanckiej, a nawet prawosławnej[51].

W okresie postępów reformacji i kontrreformacji, rozwoju szkół katolickich i protestanckich szkolnictwo ruskie wyraźnie zostawało w tyle, gdyż ograniczało się ono jedynie do nauki czytania ksiąg liturgicznych, języka cerkiewno – słowiańskiego i śpiewu cerkiewnego. Liczba uczniów uzależniona była od aktualnych potrzeb parafii na służbę cerkiewną. Nauczycielami byli proboszczowie parafii lub zakonnicy.[52] Krokiem w jego rozwoju była dopiero Akademia w Ostrogu i szkoły brackie. W szkołach tych przebywało od kilku do kilkudziesięciu uczniów poznających rozszerzony program nauczania. Jeśli zaś chodzi o ich charakter, to należy stwierdzić, że ulegały one stopniowej polonizacji. Początkowo były to ośrodki grecko-słowiańskie. Z czasem zaczęto uczyć w nich języka polskiego i łaciny. Miejsce dialektyki i retoryki bizantyjskiej zajęły przedmioty w wydaniu zachodnim. Wprowadzono elementy śpiewu łacińskiego. Zatem każda szkoła bracka rozwijała się ze szkoły grecko-

---

[48] E. Likowski, Rzut oka na wewnętrzny stan cerkwi ruskiej przed unią brzeską, Poznań 1894, s. 16–21.

[49] M. Kojałowicz, Istoria wozsojedinienija zapadno-russkich uniatow starych wriemien, S. Petersburg 1873, s. 260–261.

[50] J. Gierowski, Historia Polski 1505–1764, Warszawa 1986, s. 72.

[51] Tamże, s. 72.

[52] L. Bieńkowski, Dz. cyt., s. 833–834.

słowiańskiej w kierunku szkoły łacińsko-polskiej. Mimo to żadna z nich nie straciła ducha prawosławnego.[53]

W XVI i XVII w. szkół takich było ponad 200, a na przełomie XVII i XVIII w. – przy każdej prawie cerkwi. Absolwentami znaczniejszych szkół byli późniejsi biskupi i metropolici, zasłużeni dla Kościoła wschodniego. W oparciu o szkołę bracką powstała pierwsza wyższa uczelnia na Ukrainie – Akademia Mohylańska w Kijowie.[54]

Szkoły brackie nie dorównywały szkołom katolickim czy protestanckim ani pod względem ilości uczniów, ani wychodzących z nich znanych potem ludzi. Jednak było to ściśle związane z wewnętrznymi warunkami, w których działały oraz z celem, w jakim je tworzono. One bowiem miały zatrzymać masy narodu przy prawosławiu i to im się częściowo udało, przynajmniej początkowo. Wpływu szkół brackich nie należy zawężać tylko do uczących się w nich dzieci. Mówi o tym porządek szkolny, który nakazuje, żeby uczniowie wieczorem przed domownikami odczytywali to, czego się w szkole nauczyli i starali się wyjaśnić.[55] Można w tym dopatrzeć się życzenia, by i osoby postronne miały jakiś dostęp do nauki.

Ze szkołami brackimi były związane tak wybitne jednostki jak Jan Borecki, Sylwester Kossow, czy Melecjusz Smotrycki. Pierwszy z nich od 1604 r. był rektorem i nauczycielem języków starożytnych w szkole brackiej we Lwowie, następnie otrzymał to samo stanowisko w Kijowie. Później został nielegalnym metropolitą prawosławnym kijowskim pod imieniem Hiob.[56] Drugi był również biskupem – metropolitą kijowskim. Stał się on głównym realizatorem koncepcji Mohyły dając szkole kijowskiej kierunek łacińsko-polski, przy równoczesnym utrzymaniu prawosławnego oblicza uczelni.[57] Trzeci zaś to od 1620 r. arcybiskup prawosławny w Połocku, który w 1627 r. przeszedł potajemnie na unię i stał się jej propagatorem, natomiast w latach 1626–28 był rektorem szkoły brackiej
w Kijowie.[58]

Spośród szkół brackich największą popularnością cieszyła się szkoła we Lwowie, gdyż w niej zdobyło wykształcenie najwięcej ludzi zasłużonych dla Kościoła wschodniego. Ich wiedzę wykorzystywano w innych szkołach brackich. Wiadomo na przykład, że Piotr Mohyła tworzac

---

[53] K. Charłampowicz, Dz. cyt., s. 409–413.
[54] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol.17.
[55] Ustawa szkolna łucka , art. 11.
[56] R. Łużny, Borecki Jan, [w:] PSB, T.2, s. 78.
[57] Tenże, Kossow Sylwester, [w:] PSB, T.14, s.327–328.
[58] Smotrycki Melecjusz, [w:] Wielka Encyklopedia Powszechna, T. 10, s. 620.

szkołę w Kijowie (późniejsze Collegium Kijoviense Mohyleanum), skorzystał z pomocy szkoły lwowskiej, która zapewniła mu nauczycieli. Absolwenci tej placówki byli także pierwszymi pedagogami w szkole wileńskiej. Wreszcie szeroko znana Akademia Ostrożska również zwracała się z prośbą o pomoc do szkoły lwowskiej.[59]

Ogromne znaczenie szkół brackich podkreślił na sejmie warszawskim 1620 r. poseł ziemi wołyńskiej, członek bractwa łuckiego, Ławrenty Drewiński. Mówił on, iż przechodzenie prawosławnych na katolicyzm lub na unię miało, wbrew pozorom, również pozytywne skutki, gdyż stało się impulsem do rozwoju nauki i szkolnictwa, co w rezultacie dało ruskiemu narodowi wielu ludzi wykształconych.[60]

Obok troski o odpowiednie szkoły bractwa dla podniesienia uświadomienia religijnego podjęły działalność wydawniczą. Wprawdzie i przedtem niezależnie od bractw próbowano zaradzić tym problemom, wydając księgi w języku starocerkiewnym i ruskim, ale było to za mało w stosunku do potrzeb, toteż wydawnictwa te nie wpłynęły w wyraźny sposób na życie wewnętrzne Cerkwi. Dopiero w drukarniach zakładanych przy bractwach rozpoczęto drukowanie Pisma Świętego, ksiąg liturgicznych, literatury polemicznej i różnych podręczników na większą skalę. Z kolei księgarnie brackie kolportowały wydawnictwa, dzięki czemu bractwa stały się ośrodkami promowania kultury wschodniej.[61]

Inną ważną dziedziną działalności bractw cerkiewnych była działalność charytatywna. Ich członków szczególnie zobowiązywał do tego tytuł – "bracia miłosierdzia". W tym celu tworzone były tzw. szpitale, czyli przytułki dla ubogich, chorych, kalek i ułomnych. U źródeł powstania tego typu instytucji leżało zapotrzebowanie społeczne. Wzrastało ono wraz z pogłębianiem się nędzy i powiększaniem liczby biednych w wyniku ogólnej sytuacji gospodarczo-społecznej ówczesnej Rzeczypospolitej. Szczególnie wielkie skupiska ubogich, zarówno zdolnych, jak i niezdolnych do pracy, występowały w miastach. Słaba władza państwowa w Polsce aż do XVIII w. w niewielkim stopniu interesowała się udzielaniem im pomocy. Z tego względu akcja charytatywna niemal całkowicie skupiała się w rękach Kościołów – głównie katolickiego, choć i inne miały w niej swój udział. W Kościele prawosławnym wiodącą rolę w tej dziedzinie odegrały bractwa cerkiewne. Tak więc we Lwowie utworzono przy monasterze św. Onufrego hotel dla podróżnych, szpital i przytułek męski i żeński "dla przyjmowania ludzi starych, sług cerkwi,

---

[59] J. Flerow, Dz. cyt., s. 117–118.
[60] Tamże, s.120.
[61] T. Śliwa, Dz. cyt., s. 96.

członków bractwa – chorych, samotnych, wdów i sierot".[62] W Kijowie bractwo założyło szpital dla ludzi ubogich, starych i ułomnych, zarówno duchownych, jak i świeckich w 1629 r. Z kolei w Łucku przytułek odbudowano w 1617 r., po spaleniu się starego. Ze statutu bractwa wynika, że sumy pieniężne powinny być przeznaczane między innymi "na miłosierdzie dla ludzi w różnych potrzebach znajdujących się, szczególnie członków bractwa i na utrzymanie ubogich i sierot oraz pogrzeb samotnych i ubogich".[63]

Zawiadywanie szpitalem powierzano zazwyczaj dozorcom szpitalnym. Oni też zarządzali funduszami zapisanymi na szpital, starali się o wyżywienie ubogich szpitalnych, żebraków, a także ubogich uczniów szkoły brackiej. Bractwa rozdzielały również jałmużnę "wszystkim będącym w szpitalach, walających się po ulicach, nie mającym gdzie skłonić głowy". Ponadto wspierały biednych swoich członków. Często urządzały chrześcijański pogrzeb "obcym zmarłym na ulicy z mrozu, głodu, jak się często trafia".[64]

Ilość podopiecznych była różnorodna i uzależniona przede wszystkim od faktycznych możliwości poszczególnych szpitali niż konkretnego zapotrzebowania w danej miejscowości. Dlatego też tylko większe z nich zapewniały pełną opiekę: odzież, wyżywienie przez cały rok. Te zaś, którym środki nie pozwalały na to, starały się pomóc potrzebującym przynajmniej zimą. Ponadto przyjmowano do szpitala jedynie najbardziej potrzebujących.[65] Bractwa cerkiewne w małych miasteczkach i wsiach były zbyt słabe, aby mogły podjąć szerszą działalność charytatywną.

Ważnym zadaniem bractw była poieka nad cerkwia i troska o utrzymanie kapłanów i służby cerkiewnej. Niektóre wspólnoty brackie same sobie wybierały odpowiednich kapłanów na mocy upoważnienia króla, biskupów czy panów feudalnych. Tam, gdzie przy cerkwiach brackich istniały monastery, jak we Lwoiwie i Wilnie, bractwo sprawowało również nad nimi opiekę i nadzór[66].

Założywszy szeroki program działalności, wykraczający poza lokalne interesy parafii, można stwierdzić, że bractwa stopniowo opanowały całokształt życia i działalności prawosławia w Rzeczypospolitej.

---

[62] Pamjatniki izdannyje..., T.2, s.149.

[63] Tamże, T. 1, s. 44.

[64] S. Gołubiew, Kijewskij mitropolit Petr Mohyła i jego spodwiżniki, T.1, Kijów 1883, s.85.

[65] A. Jefimienko, Szpitali w Małorossii, – Kijewskaja Starina 5 (1883),s.718.

[66] L. Bieńkowski, Dz. Cyt., s. 835.

6. Geografia bractw cerkiewnych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVI–XVII w.

Bractwa cerkiewne jako forma społecznej organizacji były zjawiskiem charakterystycznym wyłącznie dla terytorium Rzeczypospolitej. Zupełnie natomiast były one nieznane na Rusi Moskiewskiej i to do tego stopnia, że carom rosyjskim trzeba było specjalnie tłumaczyć, co to jest bractwo. Próby takiego wyjaśnienia podjęła się starszyzna bractwa kijowskiego w 1625 r. stwierdzając, że "bractwem się nazywa, kiedy chrześcijanie prawosławni żyjący pośród Lachów, unitów i przeklętych heretyków i chcąc wyłączyć się spośród nich i nie mieć z nimi nic wspólnego, sami ze sobą miłością łączą się, imiona swoje w jedno spisują i braćmi się nazywają a tak mocniej i prędzej innowierców odeprzeć mogą".[67] Według niektórych badaczy, bractwa również rozwinęły się na tzw. Słobodskiej Ukrainie. Jednak trudno zgodzić się z tym twierdzeniem, gdyż pojawiły się one tam dopiero w XVIII w. i były wynikiem recepcji tej formy organizacyjnej z ziem Rzeczypospolitej.[68]

Jeśli zaś chodzi o terytorium państwa polskiego, to organizacje brackie powstawały przede wszystkim w zachodnich diecezjach prawosławnych, w miastach o ludności mieszanej wyznaniowo, a nawet w miastach leżących poza zwartym obszarem zasiedlenia prawosławnej ludności ruskiej, czego wymownym przykładem jest Wilno i Lwów. Wiązało się to ściśle z tym, iż właśnie tutaj Cerkiew była zagrożona najbardziej i obrona jej interesów wymagała stałej aktywności wiernych. Tak więc oprócz Wilna i Lwowa, powstały bractwa w Krasnymstawie i Rohatynie (1589), Brześciu, Gródku i Gołogórach (1591), Bielsku i Lublinie (1594), Haliczu (ok.1594), Starej Soli (1600), Mohylewie. Z początku XVII w. zachowały się wiadomości o bractwach w Drohobyczu, Samborze, Sanoku, Kamionce Strumiłowej, Zamościu. Z kolei we Lwowie w 1608 r. obok bractwa stauropigialnego istniały bractwa przy wszystkich cerkwiach przedmiejskich. Podobna sytuacja była w 1607 r. w Brześciu.[69] W Kijowie, stolicy prawosławia, pierwsze bractwo powstało w 1615 r., zaś w Łucku w 1617 r.[70]

Bractwa działały aktywnie stosunkowo niedługo, bo do czterdziestych lat XVII w., ale ich rozwój trwał do końca wieku XVII, tak że pod koniec stulecia istniały już prawie przy wszystkich cerkwiach miejskich, często także wiejskich. W większych miastach było po kilka bractw

[67] J. Isajewicz, Dz. cyt. s. 124.
[68] Tamże, s. 43.
[69] L. Bieńkowski, Dz. cyt,, s. 832–833.
[70] W. Serczyk, Historia Ukrainy..., s. 82.

podgrodzkich.[71] Przez cały ten okres miało miejsce przechodzenie bractw prawosławnych do Kościoła unickiego (bardzo często po długotrwałych sporach wewnętrznych i rozbiciu bractwa; problematykę tą przedstawia A. Mironowicz na przykładzie bractw w Bielsku[72]). W 1708 r. do Kościoła unickiego przeszło najważniejsze bractwo – lwowskie. Do upadku Rzeczypospolitej przy prawosławiu trwały tylko stauropigialne bractwa mohylewskie i wileńskie.[73]

Zakończenie

Podsumowując można pokusić się o pewne uogólnienia odnośnie roli, jaką w dziejach Kościoła prawosławnego odegrały bractwa cerkiewne. Otóż nie ma wątpliwości, że te nowego typu organizacje świeckich poprzez szeroki program działalności zdecydowanie przyczyniły się do reformy Cerkwi w końcu XVI w. Szczególnie doniosłą rolę odegrały tu bractwa stauropigialne, które w rzeczywistości patriarchowie postawili ponad hierarchią prawosławną, powierzając im nadzór nad życiem religijnym wiernych i duchowieństwa, nie wyłączając nawet biskupów. Między innymi dzięki nim prawosławie przetrwało swój najtrudniejszy okres kiedy to po zawarciu w roku 1596 unii brzeskiej jedynym legalnym Kościołem ruskim w Rzeczypospolitej był Kościół unicki. One też wraz z księciem Ostrogskim i prawosławną szlachtą ruską poprzez uporczywe zabiegi doprowadziły do uznania praw Kościoła prawosławnego przez sejmy z lat 1607 i 1609, co rozpoczęło powolne umacnianie jego pozycji, zakończone w 1620 r. wyborem metropolity i biskupów.

Jednak już w niedługim czasie Kościół prawosławny zaczął słabnąć. W rozejmie andruszowskim w 1667 r. i ostatecznie w pokoju Grzymułtowskiego w 1686 r., została podzielona prawosławna metropolia kijowska. Od Polski odpadł Kijów i tereny, na których Kościół prawosławny był najsilniejszy. Pozostali w granicach Polski prawosławni utracili też sprzymierzeńca w rozbitej i osłabionej Kozaczyźnie. W tym też czasie zaczęły podupadać stanowiące podporę prawosławia bractwa. Stwarzało to nowe perspektywy dla rozwoju Kościoła unickiego. Cerkiew prawosławna zaś w atmosferze wzrastającej po wojnach połowy XVII w. nietolerancji religijnej coraz bardziej traciła na znaczeniu, a jej stan posiadania zaczął się gwałtownie kurczyć w końcu wieku. Stopniowo społeczeństwo ruskie przyjmowało unię i ulegało wpływom kultury

---

[71] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol.14.
[72] A. Mironowicz, Podlaskie ośrodki..., s. 181–211.
[73] K. Kuźmak, M. Szegda, Dz. cyt., kol. 15.

polsko-łacińskiej. W tej sytuacji również istniejące jeszcze bractwa cerkiewne przechodziły na stronę Kościoła unickiego.

Publikacja niniejsza na pewno nie wyczerpuje w całości ujętej w temacie problematyki. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień oparto się głównie na informacjach dotyczących bractw najważniejszych – lwowskiego, łuckiego, kijowskiego, co było spowodowane przede wszystkim brakiem dostępu do bazy źródłowej i skąpą ilością opracowań. Natomiast należałoby skonfrontować wysunięte wnioski z wynikami badań dotyczących bractw o znaczeniu lokalnym, choć jak się wydaje, dużą przeszkodą może okazać się nikłość materiałów źródłowych. Ponadto jest wątpliwe, by poszukiwania w tym zakresie wyraźnie zmieniły obraz tu przedstawiony, ale mogą one niektóre ustalenia uściślić, bądź uzupełnić. Z drugiej strony skupiono się tylko na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, a więc tych terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego, które na mocy unii lubelskiej zawartej w 1569 r. przyłączono do Korony, pomijając zaś bractwa funkcjonujące na innych terenach (chodzi tu szczególnie o bractwo wileńskie). Niemniej interesujące byłyby badania porównawcze bractw prawosławnych z powstającymi nieco później bractwami unickimi. Prace z tego zakresu przyczyniłyby się do lepszego poznania dziejów Kościoła prawosławnego w Polsce.